

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 137 (1779)

## Pierwsze dwa dni pobytu Pana Prezydenta w Wilnie.

### W Porubanku.

Pierwszy dzień pobytu w Wilnie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczął się uroczystościami na lotnisku w Porubanku. Przy sprzyjającej pięknej pogodzie od wczesnego rana przez odświętne ubrane miasto przeciągał począł nieskończony sznur aut, powozów i dorożek, podążających przejawnie traktem Raduńskim do Porubanka, gdzie odbyła się rewja wojskowa oraz wzięcie młodej skrzydlatej Polonii; wzięcie dyplomów pierwszym 12 pilotom aeroklubu akademickiego w Wilnie oraz poświęcenie sztandaru aeroklubu.

Na olbrzymiej przestrzeni lotniska już o godz. 8 rano ustawiły się pułki piechoty, kawalerji, artylerji ciężkiej i polowej, eskadra samolotów oraz oddział korpusu kadetów lwowskich.

Punktualnie o godz. 10 rano od strony traktu im. Marszałka Piłsudskiego ukazał się powóz Pana Prezydenta i samochoydy świty.

Dostojnego Gościa powitamy przed lotniskiem 21 strzałami armatnimi oraz hymnem państwowym. Pan Prezydent w powozie, w obecności towarzyszącego mu konnego gen. Krok-Paskowskiego, objechał szeregi oddziałów wojskowych, witaając żołnierzy.

### Msza polowa.

Tymczasem przed hangarem lotniska oczekiwali P. Prezydenta przedstawiciele władz oraz generałicy. Natychmiast po przybyciu dostojnego Gościa J. E. ks. Biskup Bandurski rozpoczął cichą Mszę św. przed pomysłowo wybudowanym z łodzi pontonowych ołtarzem, otoczonym z obydwu stron przez samoloty. Po mszy św. złotousty kaznodzieja w natchnionych słowach przypomniawszy blagosiawione i szczęśliwe jest nasze pokolenie, które patrzy na odrodzoną, wolną i potężną Rzeczypospolitą, które widzi, jak się rozbujała Polska we wszystkich dziedzinach życia.

### Święto aeroklubu akademickiego.

Następnie Pan Prezydent wziął udział w święcie młodego wileńskiego aeroklubu akademickiego.

Dostojny gość w otoczeniu wiceministra wojny, gen. D. Konarzewskiego, woj. Raczkiewicza oraz generałów Dąb-Biernackiego i Litwinowicza powitany został przez prezesa L. O. P. P. pana Białasa oraz prezesa Aeroklubu Akad. A. Rojeckiego, który zadeklarował w imieniu aeroklubu akademickiego, iż zaszczyt goszczenia P. Prezydenta będzie bedącym do dalszej wyżej pracy, która wyda owoc w postaci silnej i wyrobionej rezerwy lotniczej.

Po przemówieniach powitalnych p. wojewoda Raczkiewicz rozdał w obecności Głowy Państwa dyplomy 12 pierwszym pilotom akademikom, wśród których była jedna pilotka p. Kłosówna, córka znanego profesora U. S. B. Do pilotów przemówił kpt. Halerski, składając w imieniu rady naczelnej Aeroklubu Rzpłitej Wileńskiego Aeroklubowi Akademickiemu najwyższe uznanie za doychczasową pracę.

Z kolei odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Wil. Aer. Ak. Po ceremonii wbijania gwoździ, dokonanej przez Pana Prezydenta Mościckiego i rodziców chrestnych, którymi byli rektor Uniwersytetu S. B. ks. prof. Falkowski oraz p. Helena Czechowiczowa, Najwyższy Dostojnik Państwa przyjął ofiarowaną Mu złotą odznakę Aeroklubu.

### Rewja wojskowa.

Po uroczystości wręczenia ks. biskupowi Bandurskiemu odznak pułkowych wszystkich pułków i dywizji piechoty Legionów odbyła się wspaniała rewja wojskowa, która wywarła na obecnych potężne wrażenie.

Pan Prezydent zajął miejsce w osobnej trybunie w towarzystwie wiceministra gen. Konarzewskiego. Opodal zgromadzony był korpus oficerski. Z generacji obecni byli: inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, dowódca OK III gen. Litwinowicz i gen. Kasprzycki. Na osobnej try-

bunie wojewoda wileński Raczkiewicz, szef i członkowie Kancelarii Cywilnej, naczelnicy władz i t. d. Defilada, którą prowadził dowódca obszaru warownego i komendant garnizonu wileńskiego gen. Krok-Paskowski, wypadła według własnych słów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej imponująco. Największy entuzjazm wywołała galopująca kawalerja. W ślad za wojskiem defilowało przysposobienie wojskowe. Większa część tej niezapomnianej defilady została utrwalona na zdjęciach filmowych.

### Pokaz gimnastyczny młodzieży.

Bezpośrednio po defiladzie udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej ulicami miasta do przeciwległej dzielnicy na stadion Okręgowego Ośrodka W. F. na Piłomontie, gdzie o wycywiście był wity przez publiczność, która w liczbie kilku tysięcy wypełniła wszystkie trybuny. Młodzież biorąca udział w zawodach gimnastyczno-sportowych urządziła Panu Prezydentowi gorącą owację. Pokazy gimnastyczne hufców szkolnych męskich i żeńskich wypadły b. pięknie. Święto W. F. i P. W. zorganizowane zostało przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. z p. wojewoda wileńskim Raczkiewiczem, jako prezesem na czele. Pan Prezydent wyraził się z uznaniem o sprawności ćwiczącej młodzieży i o dobrej organizacji pokazu, oklaskując również nieraz najpiękniejsze ćwiczenia. W zawodach brały udział wileńskie szkoły średnie męskie i żeńskie, wśród nich gimnazja Lelewela, kr. Zygmunta Augusta, Słowackiego, Mickiewicza, prawosławne seminarjum i t. d. Na zakończenie święta W. F. i P. W. odbyło się dokonane przez ks. biskupa Bandurskiego poświęcenie nowozbudowanej na terenie stadionu małowalibrowej strzelnicy, w której Pan Prezydent Rzeczypospolitej oddał strzał honorowy.

### U plastików.

O godz. 17-ej Pan Prezydent zwiedził wystawę wileńskich artystów plastików, urządzoną z okazji 10-lecia jubileuszu założenia towarzystwa w salach pałacu potyżkiewiczowskiego, będącego obecnie własnością biblioteki państwowej. Podejmowali Dostojnego Gościa wileńscy artyści malarze i rzeźbiarze, w których imieniu przemówił prezes zarządu, głośny artysta-malarz prof. Ślodziński. Towarzystwo artystów wręczyło Panu Prezydentowi ozdobną tekę z oryginalnymi szkicami, traktującymi motywy wileńskie.

W późnych godzinach popołudniowych zjechał Pan Prezydent na tor wysięgowy na Poświętce i przyglądał się konkursom hipicznym, trzeciej samodzielnej brygady kawalerji, urządzonym staraniem wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego.

O godz. 22-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył na raut, wydany na cześć Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych przez garnizon wileński.

### Drugi dzień pobytu.

#### Hold młodzieży.

Drugi dzień gościnności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie rozpoczął się holdem dzieci wileńskich, zgromadzonych na olbrzymim, i pięknym pod względem architektonicznym dziedzińcu pałacu. Przeważała młodzież szkół powszechnych bez różnicy wyznania i narodowości. Chór na 300 głosów dziecińczy wykonał szereg pieśni, zaś zespolone chóry szkół powszechnych, liczące około 2.000 dzieci zainaugurowały „święto pieśni”, odpiewaniem Bogarodzicy. O godzinie 9.30 Pan Prezydent wyszedł na werandę pałacową, wspartą na kolumnach. Wówczas pochylili się sztandary szkolne i dzieci zaśpiewały chórem hymn państwowy. Niebawem Pan Prezydent przybył na dziedzińce, przyjął od dziatwy kwiaty i wysłuchał powitania małejkiej przedstawicielki dzieci wileńskich, poczem przeszedł przez szpalery szkolne. Osobno w ogrodzie pałacowym witały Pana Pre-

zydenta szeregi młodzieży stowarzyszonej w związkach ideowych, i harcerze. Na prośby Związku Młodzieży Rzemieślniczej Pan Prezydent wbił gwóźdź do sztandaru tegoż Związku. Aż do chwili odjazdu Pana Prezydenta dziedzińce rozbrzmiewały od gorących okrzyków tysięcy młodzieży. W święcie dzieci uczestniczyli również p.p. ministrowie Prystor i Staniewicz. W czasie uroczystości p. wojewoda wileński W. Raczkiewicz dokonał w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekoracji stu kilkudziesięciu osób z Wileńskiego, zasłużonych na polu pracy państwowej i społecznej, krzyżami zasługi.

W godzinach południowych zjechał Pan Prezydent, zbudowaną w okolicach Wilna, w malowniczej miejscowości Leoniszki, miejską kolonję wypoczynkową dla dziatwy szkół powszechnych. Kolonja ta utrzymuje 600 dziatwy na dwie zmiany po 6 tygodni. Koszt jej budowy wynosił 60.000 zł. Przejazdka do Leoniszek była miłym epizodem po uroczystościach rozgrywających się w rozpalonych murach miejskich.

### Otwarcie zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zkolei przybył Pan Prezydent do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego i uczestniczył w otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

### W T-wie Przyciół Nauk i na Górze Zamkowej.

Z Uniwersytetu udał się Pan Prezydent do Towarzystwa Przyciół Nauk wityny przez sędziwego prezesa tego Towarzystwa, prof. uniwersytetu Parczewskiego, Kustosza Towarzystwa zaprezentował Dostojnemu Gościowi najcenniejsze zbiory muzealne, wśród których jest mnóstwo cennych pamiątek przeszłości.

O godz. 1-szej min. 20 Pan Prezydent w towarzystwie p. p. ministrów Prystora, Staniewicza, wojewody Raczkiewicza i świty udał się na Górę Zamkową, którą zwiedzał pierwszy raz. Znany artysta malarz i miłośnik Wilna prof. Ferdynand Ruszczyk wraz z konserwatorem tutejszego okręgu udzielali wyjaśnień. Pan Prezydent interesował się stanem prac konserwatorskich i badawczych i oglądał wspaniałą panoramę m. Wilna.

### Wręczenie dyplomu honorowego.

Senat U. S. B. doręczył wczoraj w sposób uroczysty Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, profesorowi Mościckiemu dyplom doktora filozofji honoris causa. U wejścia na dziedzińce arkadowy im. Piotra Skargi powitał Pana Prezydenta Senat z rektorem w szkarłatnych togach. W auli kolumnowej, gdzie odbyła się uroczystość, rozstawione były szeregi korporantów w barwach, śpiewał chór akademicki pieśń „Gaude Mater Polonia”, oraz kantatę, skomponowaną na dzisiejsze święto uniwersyteckie przez jedną ze studentek. W obecności p. p. ministrów, wojewody, ks. biskupa Bandurskiego, konsula Łotwy, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i władz państwowych, oraz licznej młodzieży uniwersyteckiej przemówił do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rektor ks. Falkowski, dając wyraz radości i dumy Uniwersytetu, iż gości w swych murach i wita jako swego honorowego doktora Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, wielkiego uczonego, którego Ojczyzna od warsztatu pracy naukowej wezwała do najwyższego na państwie zadania, do reprezentowania Jej potęgi i majestatu. Wręczenia dyplomu dokonał dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego po pięknym przemówieniu, poświęconem zasługom Pana Prezydenta Mościckiego, który już w latach niewoli imię polskie rozślał. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził w krótkich słowach serdeczne podziękowanie za nadanie Mu godności doktora honoris causa prastarej Wszechnicy Batorowej. Zebrani w auli profesorowie i studenci Uniwersytetu zgotowali Panu Prezydentowi gorącą owację.

Po tej uroczystości Pan Prezydent podejmowany był przez senat czarną kawą w salach biblioteki uniwersyteckiej.

### W murach po-Bazylijskich.

Nieprzewidzianym w programie momentem był pobyt Głowy Państwa wśród uczniów gimnazjum białoruskiego w murach po-Bazylijskich, przez które wiedzie droga do celi Konrada. Uczniowie wystąpili z orkiestrą, która odegrała hymn państwowy. P. Prezydent, przy-

lając się do prośby dyrektora Ostrrowskiego, wysłuchawszy powitalnej przemowy, skierował swe kroki do muzeum gimnazjalnego, poczem żegnany hymnem państwowym udał się do mieszczącej się w tychże murach po-Bazylijskich siedziby Związku Zawodowego Literatów Wileńskich, gdzie zatrzymał się dłuższą chwilę w celi Konrada i podejmowany był gościnnie przez literatów wileńskich z prezesem związków prof. Marjanem Zdziechowskim na czele.

### Bankiet.

Na bankiecie miasta Wilna, który zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajęli miejsca po prawicy Pana Prezydenta metropolita wileński ks. arcybiskup Jalbrykowski, gen. Żeligowski, ks. biskup Bandurski, przedstawiciele armji, duchowieństwa innych wyznań, konsul łotewski Donas, p. lewicy Pana Prezydenta: wojewoda wileński Raczkiewicz, dowódca okręgu korpusu gen. Litwinowicz, ks. biskup Michalkiewicz. Naprzeciwko Pana Prezydenta zajął miejsce prezydent miasta Folejewski, p. p. ministrowie Prystor i Staniewicz, małżonki obydwu p. p. ministrów, p. wojewodzina Raczkiewiczowa, rektor U. S. B. ks. Falkowski, prezes i prokurator Sądu Apelacyjnego — ogółem 200 blisko osób najwybitniejszych przedstawicieli naszego społeczeństwa, reprezentanci organizacji społecznych, prasy i t. d.

### Przemówienie prezydenta miasta p. Folejewskiego.

Prezydent miasta p. Folejewski, witał Pana Prezydenta w imieniu prastarego Wilna powitał m. in.:

Wzruszenie i entuzjazm, radość i dumę naszą z powodu wielkiego święta Twojego tu pobytu, Panie Prezydencie, mogą chyba porównać z niezapomnianą dla nas wiosną 1919 roku gdy po raz pierwszy na ulicach naszego miasta ujrzałem szarych, zmęczonych żołnierzy, prowadzonych niezłomną wola swego wodza Józefa Piłsudskiego, a wśród nich — niejedną z nas odnalazł braci, krewnych i przyjaciół.

Wtedy i teraz z równą wyrazistością uzuliśmy jak nierozważalnym węzłem serca i krwi jesteśmy związani z Macierzą. Oni wielki bowiem dążył się ten związek — od czasu, gdy wraz z krzyżem zawitało do tego kraju światło i wiedza, przez związki natury politycznej — poprzez Horodło i Lublin, przez wspólnie wylaną krew na polu Grunwaldu, aż do powstania 63 roku i najnowszych, niemiłej bohaterkich zmagania o wolność.

Ale, Dostojny Panie Prezydencie, — gdy będziesz zwracał nasz prastary gród i cały kraj nasz, nie zobaczysz dymiących kominów fabrycznych ani wielkich przedsiębiorstw, nie ujrysz pałaców — bo ich nie mamy — zniszczyła je wojna, — ale ujrysz nasz codzienny trud, nasze zmagania się z temi ciężkimi warunkami w jakich znaleźliśmy się po wojnie, odcieci zewnątrz, mający oparcie jedynie i wyłącznie na odrodzonej Polsce. Zdajemy sobie sprawę z kryzysu jaki przechodzi całe państwo, a w szczególności ziemia Wileńska — więc zobaczysz wszędzie naszą wyteżoną wolę, ażeby sprostać trudnościom, nie poddać się chwilowym niedomaganiom, a dawną świetność naszego grodu przywrócić. Ziemia ta bowiem dała Ojczyźnie Mickiewicza i Sierakowskiego, oraz most kolebką dwu wodzów narodu Kościuszki i Piłsudskiego!

Składamy głowę przed polityką rządu, rozumiejąc, że główną jej wytyczną jest idea pokoju i dobrobytu wszystkich obywateli, przyswajając od szeregu lat kierownikom naszej nawy państwowej. Prezeto Panie Prezydencie, jeżeli ostatnie smutne wypadki w tak bliskim stałd kowie wzbudziły w całym kulturalnym świecie oburzenie i potępienie, jeżeli bolesnym echem odbiły się po całej Polsce, to podwójnie ciężko i boleśnie odczuwamy je tu w Wilnie. I serca nasze zwracają się w tamtą stronę, gdzie poza szu czną zapora — żyje lud, z którym los i tyle wieków wspólnej dol i niedoli wiązały nas odwiecznym braterstwem. I my, wilaninowie, stary romantycy, w głębi duszy naszej żyjemy to przekonanie, że pomimo intryg i sporu nie zamary również i po tamtej stronie tradycje wspólnego sztandaru z Orlem i Pogonią.

Okrzyk, który tu za chwilę wzniósł — wiem, że się odbiły w sercach wszystkich, którzy ziemię naszą zamieszkuje.

Pan prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!

Przemówienie J. M. rektora ks. Falkowskiego.

Następnie przemawiał J. M. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ks. Falkowski, składając hold twórce pracy naukowej i rzetelnym zasługom w dziedzinie badań, które Pana Prezydenta wysunęły na czoło badaczy polskich i dały Mu imię światowej sławy, oraz wyrażając wdzięczność za specjalną opiekę nad nauką polską. Mówca podkreślił wielką życzliwość Głowy Państwa dla tych spraw, której dowodem był udział Jego w zjeździe le-

### Bankiet.

karzy i przyrodników w r. ub. w Wilnie, oraz w uroczystościach 350-lecia Wszechnicy Batorowej. To też — zakończył ks. rektor — niech mi wolno będzie wnieść okrzyk holdu i wdzięczności dla Pana Prezydenta, wielkiego uczonego i najdostojniejszego doktora honoris causa z naszej Wszechnicy, wyrażając życzenie, by twórczy trud naukowy szedł na szczęście i chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

### Przemówienie posła J. Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos poseł Jan Piłsudski: Dostojny Panie Prezydencie! Zdażył już jak Najwyższy Włodara Państwa objeżdżać kilka dzielnic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziś ma zaszczyt gościć Cię nasz kraj.

Z przepelnionem radością sercem witały Cię, lecz jednocześnie opanowani jesteśmy głęboką obawą, że porównanie może wypaść jednak na niekorzystną naszą.

Dziś cały świat w gorączkowym pościgu mknie w pogoni za złotem. Dziś wartość ma tylko złoto lub to, co może być wymienione na złoto. — A niesety ziemi nasze nie krzyczą w swym łonie skarbow kopalnych; na powierzchni nie mamy żadnych złóż, dających bogate plony; w podróży swej po naszym kraju nie spotkasz Panie Prezydencie tak jak zazwyczaj, w Przewidzianym, lasu kominów fabrycznych, świadczących o wysokim rozwoju przemysłu.

### Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi na powyższe powitania przemówił Pan Prezydent w te słowa: „Szanowni Panowie! Z prawdziwą przyjemnością znalazłem się w tym roku w Wilnie, tym starym grodzie Jagiellonów, pełnym tytuł pamiątek, a związanym z całą Polską tak świetnymi tradycjami, na który cała Polska spogląda jak na swój najdalej wysunięty szaniec kultury, mający promieniować nazwaną.

Pierwsze wrażenie, które odniosłem teraz przy zetknięciu się z Wami, Wilaninami, to skromność, z jaką kochacie tę swoją ziemię i witacie swych gości, kiedy Wam się zdaje, iż niewiele macie do pokazania.

Przebywając przez długie lata z dala od kraju, przyzwyczaiłem się do patrzenia obiektywnego na całość ziem polskich, przyzwyczajając się wszelkiego oddzielnego patriotyzmu dla poszczególnych ich części i pamiątek, że kiedyś byli jeszcze rozdzieleni pomiędzy trzech zaborców, widziałem to różnice między trzema dzielnicami bardzo wyraźnie.

Wielkopolska i cały zabój pruski przedstawiał mi się jako najwyżej stojący pod względem przeciętnej kultury gospodarczej, na drugim miejscu stawałem pod tym względem Małopolskę, a na trzecim — zabór rosyjski, w którym sam wyrosłem. Rozpatrując jednak stan kultury duchowej, który dla mnie przedstawia nadzwyczajną wartość, niewspółrzedną poprzedniej, otrzymałem inną kolejność, a mianowicie stawałem najwyżej w naszym kraju, który wymaga wielkiego serca i wielkiego umiłowania ziemi ojczyznej.

Dzięki tak wyczekiwanej niezależności i niepodległości, kiedy zaistnieją dalsze skutki rozwoju państwa — niedługo dołączymy tej chwili, kiedy i tutaj powstaną dymiące komin fabryk i wielkie przedsiębiorstwa, a wysokie nałożenie uczuć państwowych wzmocni inne części naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Na pomysłowość ziemi Wileńskiej, ze stolicą Wilnem wnoszą ten kielich w ręce Pańskie, Panie Prezydencie miasta!

Panu Prezydentowi Mościckiemu zgotował biadałnicy gorące owacje przy dźwiękach hymnu narodowego.

Rozumiemy dobrze, że brakuje nie dają się wyrównać ani urokiem naszych „pagórków leśnych i łak zielonych”, ani serdecznością, z jaką będziemy usiłowali Cię gościć, a jednak i nasza dzielnica ma swoją odrębną wartość w państwie.

Nie Polska Piaśń, lecz Polska Jagellonów osłaga poważnie miejsce w ówczesnym koncercie europejskim, jeżeli można się tak wyrazić, a i dziś Polska bez województw wschodnich znaczenie naszem nie może pretendować na mocarstwo stanowisko w rzędzie innych państw.

Wilno jest stolicą tych ziem i Wilno właśnie było ulubionem miejscem pobytu dla tego ostatniego dynasty, który tak głęboko szacował konieczność dla bytu obu narodów, utrzymał związek Litwy z Koroną i który cały swój żywot w przewidywaniu ciężkich nieuniknionych w życiu każdego państwa chwil stawiał na pracy nad jego wzmocnieniem.

Z biegiem czasu kolo fortuny obróciło się przeciwko nam i gdy utraciliśmy niezależność, dzielnica nasza najwcześniej i najbardziej odczuła ciężar obecnego jarzma. Stąd zrozumiałem jest, że nasz własny kraj zamienił się wówczas na kuznię, gdzie i myśl narodowa wieszędz się wykulała i wola mężów stanu się hartowała.

Dlatego potem, gdy naród przechodził niejednokrotnie jeszcze ciężkie i przelomowe chwile, i gdy inne dzielnice dawały złoto i srebro nasz obłogi kraj na ołtarzu umiłowanej Ojczyzny kładł co miał — charakter.

W swojej wiej podróży Dostojny Panie Prezydencie inem trochę okiem, oceniał nasz kraj, a poznasz wówczas rzeczywistą jego wartość, przekonasz się, że tu wszędzie panuje niemniej gorąca miłość ku Ojczyźnie oraz niemniej głęboki szacunek i czesć dla Ciebie i że wszędzie spotka Cię serdeczny i nieklamany okrzyk: Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!

### Przemówienie p. Z. Ruszczyka.

Następnie przemawiał p. Zygmunt Ruszczyk, który w imieniu komitetu obywatelskiego, grupującego wszystkie bez wyjątku warstwy i narodowości społeczeństwa tutejszego, który to komitet powstał dla przyjęcia Głowy Państwa, złożył Panu Prezydentowi najserdeczniejsze podziękowanie, że nie bacząc na trud przybył tu, aby poznać nas i zobaczyć naszą pracę na naszych warsztatach na miejscu.

W odpowiedzi na powyższe powitania przemówił Pan Prezydent w te słowa: „Szanowni Panowie! Z prawdziwą przyjemnością znalazłem się w tym roku w Wilnie, tym starym grodzie Jagiellonów, pełnym tytuł pamiątek, a związanym z całą Polską tak świetnymi tradycjami, na który cała Polska spogląda jak na swój najdalej wysunięty szaniec kultury, mający promieniować nazwaną.

Pierwsze wrażenie, które odniosłem teraz przy zetknięciu się z Wami, Wilaninami, to skromność, z jaką kochacie tę swoją ziemię i witacie swych gości, kiedy Wam się zdaje, iż niewiele macie do pokazania.

Przebywając przez długie lata z dala od kraju, przyzwyczaiłem się do patrzenia obiektywnego na całość ziem polskich, przyzwyczajając się wszelkiego oddzielnego patriotyzmu dla poszczególnych ich części i pamiątek, że kiedyś byli jeszcze rozdzieleni pomiędzy trzech zaborców, widziałem to różnice między trzema dzielnicami bardzo wyraźnie.

Wielkopolska i cały zabój pruski przedstawiał mi się jako najwyżej stojący pod względem przeciętnej kultury gospodarczej, na drugim miejscu stawałem pod tym względem Małopolskę, a na trzecim — zabór rosyjski, w którym sam wyrosłem. Rozpatrując jednak stan kultury duchowej, który dla mnie przedstawia nadzwyczajną wartość, niewspółrzedną poprzedniej, otrzymałem inną kolejność, a mianowicie stawałem najwyżej w naszym kraju, który wymaga wielkiego serca i wielkiego umiłowania ziemi ojczyznej.

Dzięki tak wyczekiwanej niezależności i niepodległości, kiedy zaistnieją dalsze skutki rozwoju państwa — niedługo dołączymy tej chwili, kiedy i tutaj powstaną dymiące komin fabryk i wielkie przedsiębiorstwa, a wysokie nałożenie uczuć państwowych wzmocni inne części naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Na pomysłowość ziemi Wileńskiej, ze stolicą Wilnem wnoszą ten kielich w ręce Pańskie, Panie Prezydencie miasta!

Panu Prezydentowi Mościckiemu zgotował biadałnicy gorące owacje przy dźwiękach hymnu narodowego.



## Nadzwyczajna sesja Senatu.

Porządek dzienny obrad.

WARSZAWA, 16.VI (Pat). Pan marszałek Senatu Szymański zwołał plenarne posiedzenie Senatu na dzień 18 czerwca na godz. 11 przed południem.

Porządek dzienny 36-go posiedzenia Senatu obejmuje: 1) Wybór wice-marszałka Senatu, na miejsce zmarłego wice-marszałka Posnera, 2) Sprawozdanie połączonej komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych — sprawozdawca sen. Szustki i Wodziński. 3) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o zniesieniu pobierania od urzędników komunalnych podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych — sprawozdawca Przybylski. 4) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy w sprawie uzupełnienia prowidzium budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca — sprawozdawca sen. dr. Szarski. 5) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów — sprawozdawca sen. Dobrzański. 6) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie usta-

wy w sprawie zamiany niektórych postanowień rozporządzenia Pana Rzydynta Rzpłitej z dnia 6 lutego 1928 roku, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych — sprawozdawca senator dr. Ossowski. 7) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowej o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego wraz z protokołami końcowymi w Berlinie z dnia 5 lutego 1928 r. — sprawozdawca sen. Gliwicz. 8) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowej o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji trzeciego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z dnia 23 kwietnia 1925 r. między Rzeczpospolitą Polską a republiką czechosłowacką, podpisanego w Pradze w dniu 9 lutego 1928 r. — sprawozdawca sen. dr. Kozicki. 9) Sprawozdanie komisji oświaty i kultury o projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. — sprawozdawca sen. dr. Kociński.

## Ożywienie w kołach sejmowych.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Koła sejmowe obiega pogłoska, że w najbliższych dniach p. premier Ślask wyjedzie do Druskiénik, aby tam naradzić się z Marsz. Piłsudskim nad sprawą sesji nadzwyczajnej Sejmu. Większość polityków sejmowych sądzi, że rząd nadzwyczajną sesję sejmową odłoży. Tymczasem jednak w bież. tygodniu powraca z wyprawczyku w Kazimierzu nad Wisłą p. marsz. Daszyński, który zamierza wyznaczyć posiedzenie Sejmu na dzień 23 b. m. wobec tego, że 22 maja termin, do

którego została odroczone nadzwyczajna sesja. Bież. tydzień będzie pod względem politycznym nieco żywszy, a to z tego względu, że oprócz zwolnienia Senatu, terminu rozstrzygnięcia kwestii nadzwyczajnej sesji sejmowej, zbierają się w dn. 20 b. m. na wspólne posiedzenie wszystkie kluby centrum i lewicy, wchodzące w skład tak zw. Centrolewu. Głównym przedmiotem tego posiedzenia będzie sprawa kongresu w Krakowie.

## Nowe zajście na granicy z Prusami Wschodnimi.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Starosta w Gniewie zaproponował landratowi w Kwidzynie podjęcie wspólnego dochodzenia celem wyjaśnienia zajścia granicznego na odcinku granicznym Wielkie Włosty. Wczoraj rano landrat w Kwidzynie zakomunikował staroście w Gniewie, że po porozumieniu z rejencją kwil-

dzyską uważa wspólne dochodzenie w tej sprawie za niepotrzebne, gdyż strona niemiecka ustaliła już nierozstrzygnięty dla siebie stan faktyczny przebiegu zajścia, przyczem rezultaty dochodzenia niemieckiego są całkowicie sprzeczne z wynikami dochodzeń strony polskiej.

## Demonstracje antypolskie w Mińsku.

RYGA, 15.VI. (ATE). Władze sowieckie republiki Białoruskiej urządziły w Mińsku i innych miastach Białorusi liczne pochody i demonstracje z okazji 10-tej rocznicy „wyzwolenia” Białorusi i przyłączenia

do Unji sowieckiej. Uroczystościom tym nadano charakter wybitnie antypolski. Podczas wieców uchwalono rezolucje, żądające, aby Sowiety wyzwołyły również Białorusi zachodnią z pod „okupacji” polskiej.

## Odroczenie kongresu komunistycznego na czas nieograniczony.

BERLIN, 16.VI. (ATE). „Rul” donosi, że w kołach zbliżonych do sowieckiego przedstawicielstwa handlowego otrzymano sensacyjną wiadomość z Moskwy, iż w ostatniej chwili Stalin postanowił odroczyć wyznaczo-

ny poprzednio na 26 czerwca kongres partii komunistycznej na czas nieokreślony. Przyczyną tego postanowienia są nowe poważne tarcia pomiędzy członkami biura politycznego partii komunistycznej.

## Pierwsze posiedzenie niemiecko-sowieckiej komisji pojednawczej.

MOSKWA, 16.VI (Pat). W komisji spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie niemiecko-sowieckiej komisji pojednawczej. Przewodniczył członek komisji sowieckiej Stomoniakow. Na porządku dziennym pierwszej sesji komisji figuruje 13 spraw, zaproponowanych przez stronę sowiecką i prawie tyle samych, wysuniętych przez stronę niemiecką. Agencja Tass stwierdza, że wia-

domość podana przez prasę niemiecką, jakoby komisja pojednawcza niemiecko-sowiecka miała rozważać między innymi sprawy polityczne, jak np. kwestię propagandy, nie odpowiada rzeczywistości. Wzmiankowane sprawy będą omawiane w drodze dyplomatycznej w Berlinie i Moskwy i nie są bynajmniej umieszczone na porządku dziennym sesji komisji pojednawczej.

## Sztuka wychowania.\*)

Jako 22 tom „Biblioteki Dzieł Pedagogicznych” ukazała się obecnie książka Ludwika Jeleńskiego p. t. „Sztuka wychowania”.

Niema w Polsce ani jednego nauczyciela, któryby nie znał nazwiska tej zasłużonej autorki pedagogicznej. Niezwykłą popularność wśród szerokiego rzesz nauczycielskich zdobyła sobie L. Jeleńska swym pierwszym dziełem p. t. „Metodyka pierwszych lat nauczania”. Znakończona ta książka, w której autorka opierając się na najnowszych zdobyciach z zakresu psychologii i metodyki z niezwykłą jasnością rozwiązuje trudne nieraz zagadnienia dydaktyczne, stała się dla każdego nauczyciela nieodłącznym doradcą w sztuce nauczania i w okresie rozwoju szkolnictwa i wewnętrznej organizacji szkoły odegrała niemałą rolę. Niejako uzupełnieniem tej pierwszej książki jest „Sztuka wychowania”, w której autorka próbuje rozwiązać niezmiernie skomplikowane zagadnienia pedagogiczne.

W części wstępnej zajmuje się Jeleńska wyświetleniem problemu w życiu i w pedagogice i zagadnieniem: problem pedagogiczny a wychowanie. Określenie pedagogiki i wychowania — według Jeleńskiej — wysnuwa się z ujęcia problemu pedagogicznego. „Pedagogika jest nauką o wewnętrznym zharmonizowaniu człowieka, a wychowanie jest sztuką wewnętrznego zharmonizowania człowieka. Wyodrębnienie wychowania jako sztuki pociąga za sobą konsekwencje — konieczność twórczości artystycznej. Skoro wychowanie jest sztuką, a wychowawca artystą, to wychowanie musi coś stwarzać. Rozwiązanie problemu sztuki wychowania polega na tym, że wychowawca ma naprawdę stworzyć, to czego w dziecku nie ma, stworzyć wewnętrzną siłę organizującą, stworzyć wolę samowychowania”. Stawiając w ten sposób zagadnienie, zwalcza Jeleńska równocześnie dwa inne ujęcia tego zagadnienia, przyjęte u nas niemal za postulaty pedagogiczne, a mianowicie: pierwszy peysymistyczny — że wychowawca nic w dziecku stworzyć nie może, że wychowanie

## P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie do Karlsbadu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Naskutek decyzji lekarzy Pan Prezydent Rzpłitej będzie zmuszony udać się na kurację do Karlsbadu w Czechosłowacji. Pan Prezydent prawdopodobnie wyjedzie na kurację w pierwszych dniach lipca.

## Rewizyta min. Kwiatkowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w końcu bież. mies. p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjedzie do Belgii z oficjalną rewizytą do belgijskiego min. przem. i handlu p. Heymana, który bawił w Polsce w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Pan min. Kwiatkowski w czasie pobytu swego w Belgii zwiedzi wystawę międzynarodową w Leodjum.

## Bezpodstawa pogłoska.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się z najmiarodajniejszych źródeł, że pogłoski, ukazujące się ostatnio w prasie polskiej i niemieckiej o mającej nastąpić niebawem nominacji p. Aleksandra Skrzyńskiego, b. m. spraw zagran. na stanowisko posła polskiego w Berlinie, są bezpodstawne.

## Niepotrzebne wyjazdy zagranicę.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W roku ub. w okresie trzech letnich miesięcy wyjechało z Polski na wypoczynek zagranicę około 20 tys. osób. Obliczając średnio koszt trzechmiesięcznego pobytu zagranicą na 300 dol., wypadnie, że wywiezieniu z kraju 6 milj. dol. Suma ta, nierównoważona odpowiednikiem w postaci napływu turystów z zagranicy do Polski, poważnie pogarsza strukturę naszego bilansu płatniczego. W roku bież. liczba wyjeżdżających, jak można sądzić z frekwencji w biurach paszportowych, wybitnie wzrośnie, co wpłynie na pogorszenie płynności naszego rynku, oraz bilansu płatniczego.

## Dogodna pożyczka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał u swoich korespondentów zagranicznych kredyt na 18 miesięczny okres w wysokości około 9 milion. zł., przeznaczony dla państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach. Pożyczka ta została uzyskana na bardzo dogodnych warunkach.

## Pomoc kredytowa dla rolnictwa.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 16 b. m. min. rolnictwa p. Janta-Polczyński odbył dłuższą konferencję z prezesem Państwowego Banku Rolnego p. Ludkiewiczem, dyrektorem tego banku Stanisławskim, dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego Konderskim, dyr. naczelnym Banku Polskiego Mieszkowskim oraz naczelnikiem wydziału min. skarbu Rybałtowskim. Na konferencji tej omawiano szczegółowo akcję pomocy kredytowej dla rolnictwa w przyszłym okresie gospodarczym to jest w okresie poźniwym.

## Echa demonstracji komunistów przed gmachem poselstwa polskiego w Pradze.

PRAGA, 16.VI (Pat). W związku z sobotnimi demonstracjami komunistów przed gmachem poselstwa polskiego, podczas których wybito szyby, wyraził dziś minister spraw zagranicznych chargé d'affaires Rzeczypospolitej, Polskiej radcy legacji Janowi Karszo - Siedleckiemu wyrazy ubolewania. Dalsze śledztwo policyjne w tej sprawie nie dało dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów.

## Wybuch.

KATOWICE, 14.VI (Pat). W fabryce cementu w Groszowicach na Śląsku Opolskim nastąpił wybuch pyłu węglowego, przyczem zabity został jeden robotnik.

## Maniu o polityce zagranicznej Rumunii.

BUKARESZT, 16.VI. (Pat). Premier Maniu udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy. Premier oświadczył, że w dziedzinie polityki zagranicznej w Rumunii nie są żadne zmiany. Rząd będzie żywił uczucia przyjaźni w stosunku do wszystkich narodów.

Na zapytanie, czy jakiegokolwiek mocarstw zagranicznych odegrało jakąś rolę w dokonaniu ostatniego przewrotu w Rumunii, premier odpo-

wiedział odmownie. Sprawa ta była sprawą wewnętrzną Rumunii, została też zatłumiona jako taka. Zagadnięty o sprawę granic państwa premier powiedział: „Mógłbym przypomnieć panom przemówienie króla, w którym oświadczył on, że obecne granice nie ulegną zmianie. Nie może być mowy o rewizji granic. Sprawie pokoju może służyć jedynie zasada nieruszalności traktatów pokojowych i granic ustalonych przez te traktaty”.

## Powstanie Afrydów.

LONDYN, (ATE). 15.VI. Powstanie szerepu Afrydów na granicy Indji i Afganistanu przybiera coraz groźniejszą formę. Władze wojskowe w dalszym ciągu wysyłają przeciwko powstańcom samoloty i wozy pancerne. Aktywność oddzia-

łów angielskich wzrosła w ostatnim czasie, gdy sztab otrzymał wiadomość, iż Afrydy przygotowują marsz na Peshawar. Sytuacja w Bombaju również naszydziła się. „Daily News” donosi, iż władze wojskowe zażądały przysłania nowych posiłków.

## „Fruwający cyrk” w Warszawie.

WARSZAWA, 14.VI. (Pat). Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie wyładował, dziś po południu stłyna eskadra amerykańska (fabryki samolotów Curtiss-Wright, zwana fru wającym cyrkiem). Na lotnisku przyimowali lotników amerykańskich przedstawicieli lotnictwa polskiego i szefem lotnictwa cywilnego p. Filipowiczem i zastępcą szefa lotnictwa wojskowego p. Abczyńskim na czele oraz członkowie ambasady amerykańskiej. Pierwszy wyładował o godz. 3.35 p. Parker. W chwilę potem as lotnictwa amerykań-

skiego mjr. James Doolittle. Mjr. Doolittle przed wyładowaniem wykonał nad lotniskiem szereg efektywnych maniówek powietrznych. Przy powitaniu lotników amerykańskich obywateli był mjr. Kazimierz Kubala. Mjr. Doolittle w krótkiej rozmowie oświadczył że podróż do Warszawy miał trudną z powodu silnego przeciwnego wiatru. Po godzinie na lotnisko wyładowały dwa następne samoloty jeden pilotowany przez kpt. Canona i trzyosobowy samolot pilotowany przez szefa eskadry amerykańskiej mjr. Hoopa.

## Nowe okręty polskie.

PARYŻ, 16.VI. (Pat). W stoczni Blainville w Caen odbyło się spuszczenie na wodę łodzi podwodnej „Zbik”, ostatniej z zamówionych przez Polskę we Francji. Poza to spuszczone też na wodę 2 torpedowce „Wicher” i „Burza”. Obecni byli przedstawiciele władz morskich francuskich i polskich, Liczna publiczność asystowała spuszczeniu na wodę „Zbika”.

## Powodzenie włoskiej transzy pożyczki Younga.

RZYM, 14.VI. (Pat). Konsorcjum banków pokryło wczoraj nader szybko z nadwyżką włoską transzę pożyczki Younga w wysokości 110 milionów lirów.

## Transza angielska pożyczki Younga.

LONDYN, 16.VI. (Pat). — Według urzędowych danych subskrypcja angielskiej transzy pożyczki Younga emitowanej w Londynie trwała wszystkiego parę godzin. Pożyczka pokryta została dwukrotnie.

## Minister Grandi w Wiedniu.

WIEDŃ, 16.VI. (Pat). Na cześć bawiącego tu włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandi'ego kanclerz Schober wydał dziś śniadanie. W godzinach popołudniowych min. Grandi wraz z małżonką zwiedził centrum i okolice Wiednia. Jutro min. Grandi odjeżdża do Rzymu.

## Zmiany w rządzie austriackim.

WIEDŃ, 16.VI. (Pat). Minister handlu Hainisch podał się do dymisji. Min. Hainisch zamierza wycofać się z życia politycznego i zająć się pisaniem pamiętników.

## Starcia komunistów z policją w Berlinie.

BERLIN, 16.VI. (Pat). Dziś, w godzinach popołudniowych komunistów urządzili demonstracyjne pochody bezrobotnych. W kilku miejscach doszło do starć z policją, przyczem dwóch policjantów zostało zabitych. Jeden z urzędników policyjnych, będąc atakowany przez demonstrantów, dał kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego z komunistów.

## Nie wszędzie ciepło.

MOSKWA 16.VI. (Pat). W szeregu miejscowości okręgu leningradzkiego wymarły, zasywie zboża ozimego. Pola zasiano ponownie lnem i owsem.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

IMIENINY PREZ. SMETONY.

W dniu 13 b. m. z okazji imienin prez. Smetony, Kowno udekorowane było narodowymi flagami. Młodzież akademicka urządziła w przeddzień imienin pochod z pochodniami. W dzień imienin prez. Smetona wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego, swia ta politycznego i społecznego. Jednocześnie z okazji imienin, ogłoszono amnestję dla 10 studentów, skazanych na więzienie, w związku z zamachem na Woldemarsa.

ŚCIŚLIWOŚĆ INFORMACJI ELTY.

„Liet. Aidas” zamieszcza następującą informację „Elty” w sprawie zajścia w Dmiłtrowie.

„Jak donoszą z Warszawy, zajście w Dmiłtrowie badał na miejscu senator Mackiewicz (?). Raport jego w tej sprawie złożony rządowi brzmi nieprzychylnie dla K. O. Pat. Sen. Mackiewicz między in. wskazuje na to, że do zajścia nie doszło, gdyż nie niedopuszczal na wprost brutalność i okrucieństwo żołnierzy, które w znacznym stopniu bójkę sprokowały.

Wiadomość powyższa wyssana od początku do końca z palca, jest najlepszym dowodem, jak lekkoomyślnie traktuje swoje zadanie informator urzędowa agencja litewska.

## Kto winien?

BERLIN, 16.VI. (Pat). Specjalne wydawnictwo Ulsteina donosi z Lubeki, że dotychczas zmarło 39 dzieci wskutek zakażenia szczepionką przeciwgruźliczą. Nowe wypadki zachorowań są jeszcze częste, tak, iż wzrasta niebezpieczeństwo nowych ofiar niedbałości lubeckich władz sanitarnych.

Wśród opinii publicznej ustaliło się przekonanie, że nie zawiąła tu bynajmniej szczepionka Calmette'a, przywieziona z Paryża, lecz że winę za wypadki śmierci ponoszą odpowiedzialne czynniki sanitarne, m. in. i prof. Deyck z swą współpracowniczką laborantką.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rodzicielskiej ma być wybrana delegacja, która uda się do ministra spraw wewnętrznych Wirtha, aby domagać się podjęcia energicznych kroków w celu wyświetlenia całej sprawy i przeszkodzenia dalszemu stosowaniu szczepionki.

## Heretycki utwór na indeksie.

RYGA, 15.VI. (A.T.E.). — Sensacją dnia w Moskwie jest konfiskata wydanej niedawno przez akademię komunistyczną książki niejakiego Browkina p. t.: „Bibliograficzne wskazówki literatury o gospodarstwach kolektywnych”. W książce tej komunistyczny autor pisze dosłownie: „Za panowania carów Aleksandra I-go i Mikołaja I-go rząd carski odbierał dzieci od rodziców i „nacionalizował je”. Część „nacionalizowanych dzieci” wraz z chłopami należąca do państwa organizowano w osadach wojennych podobnych do obecnych komun rolnych, w których prowadzono gospodarke na szeroką skalę, opartą na pracy pańszczyźnianej”.

Dzienniki sowieckie zwróciły uwagę, że komunistyczny autor porównał w ten sposób obecne kolektywne rolnie do wojskowego osadnictwa w 19-ym wieku i że z książki Browkina wynika, iż Aleksander I-szy i Mikołaj I-szy zaprowadzali kolektywizację, podjętą obecnie przez rząd sowiecki. Takie ujęcie zagadnienia dopomaga — zdaniem prasy sowieckiej — tym, którzy nie przestają narzekać na wprowadzenie „pańszczyzny sowieckiej” i twierdzą, że władze sowieckie odnawiają słynne osiedla Arakcejewa. „Wieczerniaja Moskwa” wyraża zdziwienie, w jaki sposób akademia komunistyczna mogła wydać książkę o wyrażonej przeciwkomunistycznej treści.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 16.VI. (Pat). W drugim dniu ciągienia drugiej klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 80 tys. zł. — 52.272, 40 tys. — 112.008, 20 tys. — 190.281, 5 tys. — 202.869.

## Popierajcie przemysł krajowy

## Spis ludności w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny zdecydował, że spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie w drugiej połowie roku przyszłego. W ten sposób spełni Polska przyjęte w konwencji międzynarodowej zobowiązanie dokonywania spisów ogólnych co dziesięć lat.

nie nawet w głębi rzeczy nie zmienia i drugi optymistyczny — że można tak „urobić” dziecko, jak wychowawca tylko zapragnie. Dzieło wychowania, dzieło sztuki — według Jeleńskiej — to owa siła samowychowawcza stworzona w dziecku. „Kto pojmuje wychowanie jako formowanie nawyków indywidualnych czy zbiorowych, jako dogłębne rozwinięcie i t. p. — ten nie rozumie twórczości wychowania. Zharmonizowanie człowieka, to właśnie stworzenie wewnętrznej siły organizującej, porządkującej. Dziecko niedoprowadzone do samowychowania, jest dzieckiem niewychowanym. Człowiek dorosły niedoprowadzony do samowychowania jest człowiekiem niewychowanym”. Jeleńska mocno podkreśla, że wychowaniem nie jest osobnik, który nie potrzebuje nad sobą pracować, ale właśnie ten, kto czuje potrzebę pracy nad sobą. „Człowiek bowiem do pewnego stopnia nie „jest”, ale się „staje”. Nie może więc w żadnym momencie życia posiadać równowagi statycznej, bo żyje; musi zatem posiadać równowagę dynamiczną, czyli siłę działającą wciąg, organizującą, porządkującą, utrzymującą równowagę w ruchu życiowym. Czo-

lowychowanie. Na atmosferę pedagogiczną składają się: praca, ideaowość, radość, smutek i współczucie. W drugiej części mówi autorka o wpływie świadomości. Tutaj zastanawia się przedewszystkiem nad metodą w wychowaniu, omawia zagadnienie ideału wychowawczego i ideału w życiu, oraz omawia metodę objektivizacji i metodę specjalizacji wysiłku. Problem pedagogiczny, jak to autorka wykazała w części wstępnej, jest przerzuconym obrazem problemu życiowego — arcyłudzkiego problemu życia. Praktyczne rozwiązanie problemu jest zadaniem sztuki wychowania. Do rozwiązania problemu autorka pragnie się przyczynić przez jego ściśle sformułowanie i wskazanie drogi, metody, która do rozwiązania prowadzi. „Często bowiem problem nie daje się rozwiązać, bo niewiadomo jak go podważyć”. Książkę, napisaną niezwykle jasno i treściwie, przeczyna autorka dla wychowawców zarówno w rodzinie, jak w szkole. „Dziecko w rodzinie i w szkole jest to samo, zagadnienia wychowawcze są te same; warunki są inne. Ale właśnie te inne warunki musi dom i szkoła

poznać, aby we właściwym świetle ujrzyć odrębności swoich. Rodzice nie mogą nie interesować się tem, co powinna dla wychowania ich dziecka uczynić szkoła. Ze swej strony nauczyciele — wychowawcy muszą wiedzieć, w jaki sposób ten sam problem pedagogiczny powinien dom rozwiązywać”. Omawiana książka w polskiej literaturze pedagogicznej zajmuje niewątpliwie poczesne miejsce. Ze względu na wielką jej wartość praktyczną winna znaleźć się w ręku nie tylko każdego nauczyciela — wychowawcy, ale i każdego ojca i każdej matki. „Ileżkroć odłożywszy książkę — powiada Janusz Korczak — snuć zaczął niech własnych myśli, tylekroć książka cel zamierzony osiąga”. „Sztuka wychowania” jest właśnie taką książką. Uczy ona rozumieć i kochać cudowne, pełne życia i oświecających niespodzianek — twórcze „nie wiem” współczesnej wiedzy w stosunku do dziecka.

Andrzej Jasiński.

\*) Jeleńska Ludwika — „Sztuka wychowania”. — Warszawa — Nasza Księgarnia — 1930



WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Pożary. W powiecie lidzkim.

Dnia 14 czerwca w lesie prywatnym, należącym do Szymona Myszczewskiego...

W gminie wojtowskiem.

W dniu 11 czerwca r. b. w lesie rządowym Leśnictwa Wojtowskiego wskutek podpalenia powstał pożar...

W pow. wołkowskim.

BIAŁYSTOK, 16.VI. (Pat.) Dziś o godz. 12-ej w lasach spółki eksploatacyjnej Kolontaj w miejscowości Potrawka...

Bestjalski mord dokonany z zasadki przez zemstę.

Ze Świątyni donoszą o bestjalskiej zbrodni, której ofiarą padł Taras Maskowski...

Utonięcie podczas kąpeli.

Dnia 13 czerwca w rzece Dzitwie podczas kąpeli utonął Jan Tunkiel, mieszkaniec wsi Podzitwa...

Niedoszłe zabójstwo.

W nocy z 13-14 czerwca na polach majątku Podwyrzyski, gminy bieniokowskiej...

Pożary strawiły trzy gospodarstwa.

W Kosczykach wybuchł pożar w posiadłości Antoniego Kirijskiego...

nowskiej, wybuchł pożar, skutkiem którego spalły się dwie stodoły...

waty przeszkadzają ratującym. Szczególniej niebezpiecznym plackow, które gnie...

W tymże dniu powstał również pożar w lesie prywatnym należącym do majątku „Świątyni”...

W pow. wołkowskim.

W akcji ratunkowej brali udział mieszkańcy okolicznych wsi...

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie...

MIEJSKA

Choroby zakaźne. Miejskie władze sanitarne zanotowały w ciągu ubiegłego tygodnia...

WOJSKOWA

Prace Komisji Ponorowej. Dziś w dniu 17 b. m. w dalszym ciągu przeglądu poborowych...

Z POZIOMY

Nowa agencja pocztowa. Z dniem 25-go czerwca r. b. zostanie uruchomiona agencja pocztowa...

SPRAWY RZEMIEŚNICZE

Nowy Zarząd Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego Piekarzy. W dniu 14 b. m. ukończył się...

OSOBISTE

Dziennikarz w Wilnie. W dniu dzisiejszym bawił w Wilnie wybitny dziennikarz...

WTOREK 17 CZERWCA

Dziś: Inocentego M. i Adolfa Jutro: Marka M. i Marcelina Wschód słońca—g. 3 m. 14 Zachód — g. 7 m. 59

ZEBRANIA I GDZITY

Z życia Gospodarczego Związku Zawodowego Robotników Budowlanych w Wilnie...

ROZNE

Kupcy leśni wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

WTOREK 17 CZERWCA

11:58: Sygnał czasu, koncert i komunikat meteorologiczny. 16:10: Program dzienny.

Delegat Ligi Narodów na pograniczu polsko-litewskim.

Jak się dowiadujemy, w końcu b. m. na pograniczu polsko-litewskie przybywa...

Zwolenienie z więzienia wybitnego działacza białoruskiego.

W ostatnim numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy o zwolnieniu z więzienia...

Zjazd Z. P. N. S. P. Pierwszy dzień obrad.

Dzień 16 czerwca rozpoczął się hołdem młodzieży szkolnej, złożonym Panu Prezydentowi...

Opuszczony Zjazd Przewodniczący Związku Stanisław Dobosz, który powiatał Pana Prezydenta...

Po przerwie obiadowej obrady zaczęły się o godz. 18. Referat wygłosił p. Makuch...

Wczorajem uczestnicy Zjazdu udali się na przedstawienie do teatru Polskiego.

Wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

Wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

KRONIKA

Wtorek 17 Czerwca

Dziś: Inocentego M. i Adolfa Jutro: Marka M. i Marcelina Wschód słońca—g. 3 m. 14 Zachód — g. 7 m. 59

Spozrozenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 16/VI—1930 roku.

Opad w milimetrach: — Wiat: północno-wschodni. Tendencja barom.: spadek, nast. stan stały.

— Dziennikarz w Wilnie. W dniu dzisiejszym bawił w Wilnie wybitny dziennikarz...

— Choroby zakaźne. Miejskie władze sanitarne zanotowały w ciągu ubiegłego tygodnia...

— Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

— Prace Komisji Ponorowej. Dziś w dniu 17 b. m. w dalszym ciągu przeglądu poborowych...

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 25-go czerwca r. b. zostanie uruchomiona agencja pocztowa...

— Nowy Zarząd Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego Piekarzy. W dniu 14 b. m. ukończył się...

— Wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

— Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

16.15: Gramofon. 17.00: Komunikat Akademickiego Aeroklubu. 17.15: Bajeczki dla dzieci. 17.45: Koncert. 18.50: „Powitanie Wilna...”

ŚRODA, dnia 18 czerwca 1930. 11:58: Sygnał czasu z Warszawy. 12:05: Gramofon. 13:10: Komunikat meteorologiczny.

Nowinki radjowe PRZYPOMINAMY że dzisiaj o godz. 19.50 Rozgłoszenia Wileńska...

WIECZÓR KAROLA SZYMANOWSKIEGO W RADJO. We środę dnia 18 czerwca czeka zwolnionych muzyki współczesnej nielada...

Wyniki konkursu P. K. O. W związku z ogłoszeniem konkursu P. K. O. na najlepsze ujęcie 3-eh postawionego...

Wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

Wobec podwyżki taryfy kolejowej. W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy...

Teatr Miejski „Lutnia”. „Genjusz Zielwierzowski i kucharka (Niwierska)”...

DRUSKIENIKI PENSJONAT „LWOWIANKA”

ul. Jakóba 16. Pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane.

Wyniki konkursu P. K. O.

W związku z ogłoszeniem konkursu P. K. O. na najlepsze ujęcie 3-eh postawionego...

1. Tadeusz Gawie — Skawina 2. Michał Mściż — Leszno Poznań 3. Maurycy Staniewski — Kalisz

1. Inż. Józef Jaskólski — Lwów 2. Dr. Juliusz Skutski — Kraków 3. Dr. Jerzy Lipa — Warszawa

1. Zofia Wasowiczówna — Przeworsk 2. Jerzy Szmid — Kraków 3. Plakowicz Jan (Mordaus) — Myślenice

1. Kazimiera Chmurzanka — Knurów, województwo śląskie 2. Maria Colonna-Welawska — Warszawa

1. Tadeusz Kuchinka — Poznań 2. Świechowski sierż. — Poznań 3. Zygmunt Zarycki — Tczew

1. Florjan Śpiewak — Rybnik 2. Stanisława Maślankówna — Łódź 3. Bronisław Breiter — Lwów

1. Władysław Podgórski — Warszawa 2. Władysław Baranowski — Warszawa 3. Szuwalski — Warszawa

1. Stanisław Ziemba — Kraków 2. Władysław Nawrocki — Skierniewice 3. Stanisław Chłopiński — Łódź

1. Kazimiera Chmurzanka — Knurów, województwo śląskie 2. Maria Colonna-Welawska — Warszawa

1. Tadeusz Kuchinka — Poznań 2. Świechowski sierż. — Poznań 3. Zygmunt Zarycki — Tczew

1. Florjan Śpiewak — Rybnik 2. Stanisława Maślankówna — Łódź 3. Bronisław Breiter — Lwów

1. Władysław Podgórski — Warszawa 2. Władysław Baranowski — Warszawa 3. Szuwalski — Warszawa

1. Stanisław Ziemba — Kraków 2. Władysław Nawrocki — Skierniewice 3. Stanisław Chłopiński — Łódź

1. Kazimiera Chmurzanka — Knurów, województwo śląskie 2. Maria Colonna-Welawska — Warszawa

1. Tadeusz Kuchinka — Poznań 2. Świechowski sierż. — Poznań 3. Zygmunt Zarycki — Tczew

1. Florjan Śpiewak — Rybnik 2. Stanisława Maślankówna — Łódź 3. Bronisław Breiter — Lwów

1. Władysław Podgórski — Warszawa 2. Władysław Baranowski — Warszawa 3. Szuwalski — Warszawa

1. Stanisław Ziemba — Kraków 2. Władysław Nawrocki — Skierniewice 3. Stanisław Chłopiński — Łódź

1. Kazimiera Chmurzanka — Knurów, województwo śląskie 2. Maria Colonna-Welawska — Warszawa

1. Tadeusz Kuchinka — Poznań 2. Świechowski sierż. — Poznań 3. Zygmunt Zarycki — Tczew



Teatr „Lutnia“

Genjusz i Kucharka, farsa w 3-ach aktach Jerome—Jerome'a. Podobno Molier czytywał swe utwory komiczne kucharkom...

sarjatem, gdzie niegłupi genjusz podaje nazwisko przyjaciela. Ten stary kawal z francuskiej farsy...

Feministkę odegrała, dostroiwszy się do tej samej szarzy. p. Biernacka bardzo trafnie, jak również...

Popierajcie Ligę Morską

Konkursy hippiczne.

W przyjęciu Pana Prezydenta wzięło również udział Wil. Tow. Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego...

ski, jako master poprowadził 24 uczestników ciekawego biegu myśliwskiego...

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Berlin.

Kino Miejskie

Od dnia 17 do 19 czerwca 1930 roku w kinie będą wyświetlane filmy:

Marsz Radeckiego

Dramat, ilustrujący najpiękniejsze epizody z życia Feldmarszałka austriackiego. Aktów 10. W rolach głównych: Agnes Hr. Esterhazy i Karol Forest.

Kino „HELIOS“

Wielkie Dźwiękowe Arcydzieło! W rolach głównych: Billie Dove, Czarująca, oszłamająca swą urodą ulubienica całego świata.

Warta nocna

W rolach głównych: Mikolaj Suzanin i Paul Lukas. Początek o godz. 4 1/2, ostat. seans o godz. 10 1/2.

Kino „HOLLYWOOD“

Dzisiaj premiera! Dawno oczekiwany śpiewno-dźwiękowy film p. t. TRUCICIEL

Tragedja trzech lat trawionych ogniem trzech namiętności, pożądania miłości i nienawiści. W rolach głównych: KONRAD VEIDT, IMARY PHILBIN.

KINO Piccadilly

Sprawca znikł bez śladu... Najbardziej emocjonująca pogoda za nieznanym zabójcą w kryminalnej wady kroniki.

JEZIORO MIŁOŚCI. Ten porywający dramat na tle zabójstwa w „Luna-Parku“ jest osnuty na prawdziwym zdarzeniu i opracowany z wydatnym współudziałem władz policyjno-śledczych.

Kino Kolejowe OGNISKO

Tylko jeden dzień we wtorek 17 czerwca 1930 r. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej będzie wyświetlany specjalnie otrzymany z Warszawy nowy podwójny program.

„GRAZIELLA“ i „Janet Gaymor szuka posady“.

KINO-TEATR SPORT

Dzisiaj film, jakiego Wilno jeszcze nie widziało. Obraz ten „Sport“ wyświetla pierwsze w całej Polsce.

Podwójne oblicze. Nad program: Zawody sportowe.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 23 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu Sekcji Zdrowia odbędzie się przetarg na roboty asenizacyjne w Szpitalach Miejskich, Przytułku i Ogrodnicztwie.

PIEGI. JAKO GADĘBUSCHA AXELA KREW. Do nabycia w składkach aptecznych, aptekach i perfumeryjach.

AKWIZYTORÓW

do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszym powodzeniem, potrzebni inteligentni, wynomni i dobrze reprezentujący się panowie.

Kapitały i wszelkie oszczędności lokujemy bezpłatnie na pierwszorzędną hipotekę miejską i wiejską.

S. S. VAN DINE.

Sprawa „biskupa“.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. ROZDZIAŁ XIII. W cieniu biskupa. (Wtorek 12-go kwietnia, godz. 11 z rana).

30) Markham — jako czyn pijanego szatana. Vance potrząsnął głową. — Jest to jedyna rzecz w całej maskaradzie, która nie ma cech obłądka.

SMAKOSZE PIWA! UWAGA! Już jest do nabycia wszędzie niebywale jeszcze na kresach ŚWIATOWEJ SŁAWY

PIWO ŻYWIECKIE Arcyksiążęcego browaru w żywcu. „Zdrój Żywiecki“, „Marcowe“, „Porter“ i „Fle“.

PLAŻOWE. KAPELUSZE, PARASOLKI oraz KĄPIELOWE KOSTJUMY, prześcieradła, ręczniki i wiele innych nowości sezonu letniego.

Ogłoszenie. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, przy ul. Słowackiego 2 podaje do wiadomości, że w dniu 11 lipca 1930 roku odbędzie się przetarg publiczny na sprzedaż następujących przedmiotów:

Ogłoszenie. Wykaz sprzedawanych obiektów są do obejrzenia w wydziale zasobów. Informacje udziela dział zakupów wydziału zasobów.

Przebijamy na maszynie i tłumaczymy we wszystkich językach. 2152 0

3 000, 1 000, 500, 200 dol. mamy do ulokowania na hipotekę miejską. 2150 0

ZAWIADOMIENIE. 3 Okręgowe Szefstwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 26 czerwca 1930 roku o godz. 10-ej odbędzie się przetarg nieograniczony na zaprowadzenie instalacji elektrycznej w blokach baonowych w Wilnie i Helenowie.

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go czerwca 1930 r. o godz. 10-ej rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zasekwestrowanych u poszczególnych płatników, w celu pokrycia zaległości podatkowych.

Przyjmujemy bezpłatnie zgłoszenia wolnych mieszkań. Mamy poważnych reflektantów. 2151 0

Sprzedam za 600 zł. Komplet — sypialnię dębowa. Oglądać można od rana do 2-ej godz. Lason, ul. Subocz 17 m. 49.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ“ WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40